

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 listopada 2014 r.

Sąd Rejonowy dla Wrocławia - Śródmieścia Wydział VIII Cywilny

w składzie :

Przewodniczący : SSR Anna Martyniec

Protokolant: Małgorzata Pluskota

po rozpoznaniu w dniu 7 listopada 2014 r. we Wrocławiu na rozprawie sprawy

z powództwa **A. W.**

przeciwko **L. S. C. de S. y (...) S.A. w M. działająca przez Oddział w Polsce z siedzibą w W.**

o zapłatę

I. zasądza od strony pozwanej L. S. C. de S. y (...) S.A. w M. działająca przez Oddział w Polsce z siedzibą w W. na rzecz powoda A. W. kwotę 20 000 zł (dwadzieścia tysięcy złotych) wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 16 lipca 2013 r. do dnia zapłaty;

II. zasądza od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 2 217 zł tytułem zwrotu kosztów procesu;

III. nakazuje stronie pozwanej uiścić na rzecz Skarbu Państwa (Kasa Sądu Rejonowego dla Wrocławia – Śródmieścia) kwotę 600 zł tytułem zwrotu brakującej opłaty od rozszerzonego powództwa.

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 16 lipca 2013 r. powód A. K. (obecnie A. W.), reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika, wniósł o zasądzenie na jego rzecz od strony pozwanej L. S. C. de S. y (...) S.A. w M. działającej przez Oddział w Polsce z siedzibą w W. kwoty 8.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia wytoczenia powództwa do dnia zapłaty. Jednocześnie wniósł o zasądzenie na jego rzecz kosztów postępowania.

W uzasadnieniu pozwu podał, iż w dniu 4 czerwca 2011 r. we W. jadąc rowerem został potrącony przez samochód. Sprawca wypadku był ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej u strony pozwanej. Wskazał, iż na skutek wypadku doznał stłuczenia lewego barku, uszkodzenia naskórka barku i ramienia lewego, uszkodzenia naskórka obu kolan, skręcenia stawu skokowego lewego i obrzęku stawu skokowego. Doznane urazy skutkowały silnymi dolegliwościami bólowymi barku oraz stawu skokowego lewego oraz problemami ze snem. Podniósł, iż pomimo leczenia w dalszym ciągu odczuwa bóle i dolegliwości związane z urazem barku oraz stawu skokowego. Wypadek wpłynął także niekorzystnie na jego codzienne życie oraz funkcjonowanie psychiczne. Niezdolność do uczęszczania na zajęcia dydaktyczne uniemożliwiła mu ukończenie studiów w terminie oraz spowodowała konieczność wzięcia urlopu zdrowotnego. Ponadto z powodu utrzymujących się dolegliwości bólowych oraz negatywnych wspomnień związanych z wypadkiem zrezygnował z aktywności fizycznej, w szczególności jazdy na rowerze. Wskazał, iż zwrócił się do strony pozwanej o wypłatę zadośćuczynienia, jednakże przyznane mu zostało jedynie zadośćuczynienie w kwocie 2.000 zł.

W odpowiedzi na pozew strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości. Przyznała, iż ponosi odpowiedzialność za skutki wypadku z dnia 4 czerwca 2011 r., jednakże wskazała, iż wypłaciła już powodowi zadośćuczynienie w kwocie 2.000 zł, a kwota ta jest adekwatna do doznanej przez niego krzywdy.

Pismem z dnia 29 października 2014 r. powód rozszerzył powództwo, w ten sposób, że wniósł o zasądzenie na jego rzecz od strony pozwanej kwoty 20.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia wytoczenia powództwa do dnia zapłaty. Jednocześnie wskazał, iż zmienił imię oraz nazwisko i obecnie nazywa się A. W..

Sąd ustalił następujący stan faktyczny

W dniu 4 czerwca 2011 r. powód jadąc na rowerze został potrącony przez samochód. Na skutek zderzenia z pojazdem został przerzucony przez maskę samochodu na jej drugą stronę. Pojazd prowadzony przez sprawcę wypadku był w chwili kolizji ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej u strony pozwanej.

bezsporne

Po wypadku powód został przewieziony karetką pogotowia ratunkowego do (...) Szpitala (...) na Izbę Przyjęć Urazowo-Ortopedyczną przy al. (...) we W., gdzie stwierdzono u niego stłuczenie barku lewego, otarcie naskórka barku i ramienia lewego, otarcie naskórka barku i ramienia lewego, otarcie naskórka obu kolan, skręcenie stawu skokowego lewego, nadłamanie zęba VI górnego prawego i zalecono mu kontrolę u lekarza pierwszego kontaktu oraz stosowanie leków przeciwbólowych.

Dowód:

- Informacja dla lekarza kierującego k. 12.

Na skutek wypadku powód doznał licznych otarć naskórka i siniaków, które powodowały ból przy każdym ruchu, w związku z czym zmuszony był zażywać leki przeciwbólowe. Przez okres około dwóch miesięcy powód miał problemy z poruszaniem się, albowiem z uwagi na uszkodzenie stawu obojczykowo-barkowego nie mógł poruszać się o kulach, dlatego też prawie nie wychodził z domu. Przy zakupach pomagały mu osoby trzecie. W domu starał się radzić sobie sam, bo wstydził się prosić i pomoc. Powód korzystał z porad lekarza specjalisty ortopedy, chirurga i neurologa. Ponadto skierowany został na rehabilitację, jednak z uwagi na problemy z poruszaniem się nie uczęszczał na nią.

Dowód:

- Karty wizyt ambulatoryjnych k. 17-18, 21, 24-25, 27;
- Skierowania na rehabilitację k. 19-20;
- Zaświadczenie lekarskie k. 31-32;
- Zeznania świadka E. M. protokół elektroniczny k. 102;
- Przesłuchanie powoda protokół elektroniczny k. 102.

Powód był (...) Politechniki (...) oraz (...) Ekonomicznego we W.. W czerwcu 2011 r. pisał prace magisterskie na obu kierunkach studiów. W związku z urazami doznanymi w wypadku przebywał na urlopie zdrowotnym i pracę magisterską na Uniwersytecie Ekonomicznym we W. obronił dopiero w czerwcu 2012 r., natomiast na Politechnice (...) pół roku później.

Dowód:

- Zaświadczenie lekarskie k. 16;

- Zaświadczenie k. 23;
- Przesłuchanie powoda protokół elektroniczny k. 102.

Powód zgłosił stronie pozwanej fakt powstania szkody. Po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego strona pozwana przyznała powodowi zadośćuczynienie w kwocie 2.000 zł.

bezsporne

W wyniku wypadku powód doznał:

- stłuczenia barku lewego z objawami podwinięcia w lewym stawie barkowo-obojczykowym; uszczerbek na zdrowiu z tego tytułu wyniósł 4 %;
- urazu skrętnego lewego stawu skokowego z utrzymującymi się objawami niestabilności w stawie skokowym; uszczerbek na zdrowiu z tego tytułu wyniósł 5 %;
- stłuczenia obu stawów kolanowych;
- blizny okolicy prawego stawu kolanowego i podudzia; uszczerbek na zdrowiu z tego tytułu wyniósł 1 %;
- złamania korony zęba VI prawego górnego; uszczerbek na zdrowiu z tego tytułu wyniósł 1 %.

Obecnie stwierdza się obrzęk lewego stawu skokowego z ograniczeniem ruchomości i jego niestabilność. Stwierdza się objawy uszkodzenia więzozrostu stawu piszczelowo-strzałkowego. Niestabilność stawu skokowego powoduje bóle stawu skokowego, trudności w chodzeniu, bieganiu. Obecnie nie ma możliwości poprawy funkcji stawu skokowego.

W lewym stawie barkowym utrzymują się objawy podwinięcia w stawie barkowo-obojczykowym lewym. Stwierdza się niestabilność w tym stawie z silną bolesnością. Niestabilność stawu powoduje bóle przy odwodzeniu, szczególnie powyżej 70 stopni, kiedy staw barkowo-obojczykowy zaczyna brać udział w odwodzeniu stawu barkowego.

U powoda nie występuje uszczerbek na zdrowiu z przyczyn neurologicznych, związany z wypadkiem.

Dowód:

- Opinia biegłego sądowego z zakresu neurologii k. 109-113;
- Opinia biegłego sądowego z zakresu ortopedii k. 122- 125.

Powód nie powrócił do swojej pasji, którą była jazda na rowerze. Przed wypadkiem codziennie przejeżdżał około 30 km. Po wypadku przestał jeździć całkowicie, boi się jeździć rowerem. Rzadko chodzi też na siłownię, bo gdy się przeforsuje, to boli go bark. Od wypadku, po zaprzestaniu aktywności fizycznej, przytył 25 kg.

Dowód:

- Zeznania świadka E. M. protokół elektroniczny k. 102;
- Przesłuchanie powoda protokół elektroniczny k. 102.

Sąd zważył co następuje

Powództwo okazało się zasadne w związku z czym podlegało uwzględnieniu w całości.

Bezspornym w sprawie był fakt, iż powód A. K. (obecnie noszący imię i nazwisko: A. W.) uległ w dniu 4 czerwca 2011 r. wypadkowi wskutek niezachowania reguł ostrożności przez innego uczestnika ruchu drogowego.

Bezsporny pozostawał również fakt, iż pojazd kierowany przez sprawcę zdarzenia objęty był ubezpieczeniem od odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych u strony pozwanej L. S. C. de S. y (...) S.A. w M.. Strona pozwana w toku postępowania nie kwestionowała swej odpowiedzialności co do zasady. Również fakt poniesienia przez powoda szkody nie budził wątpliwości i jako taki nie był przez stronę pozwaną podnoszony. Ponadto jednoznacznie wynikał on ze zgromadzonego w toku postępowania materiału dowodowego.

Przedmiotem sporu była zatem wysokość niemajątkowej szkody na osobie, jaką poniósł powód na skutek wypadku, a co za tym idzie - wysokość należnego powodowi z tego tytułu zadośćuczynienia. Strona pozwana podała, iż powodowi dokonano wypłaty kwoty 2.000 zł tytułem zadośćuczynienia, podnosząc, że jest ona adekwatna do doznanych przez powoda obrażeń.

W ocenie Sądu, zebrany w sprawie materiał dowodowy uzasadniał zasądzenie na rzecz powoda dalszej kwoty 20.000 zł tytułem uzupełnienia wypłaconego już wcześniej zadośćuczynienia.

Odpowiedzialność strony pozwanej znajduje uzasadnienie w przepisach ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych oraz przepisach kodeksu cywilnego. Art. 9 cytowanej ustawy stanowi, iż umowa ubezpieczenia obowiązkowego odpowiedzialności cywilnej obejmuje odpowiedzialność cywilną podmiotu objętego obowiązkiem ubezpieczenia za szkody wyrządzone czynem niedozwolonym oraz wynikłe z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania, o ile nie sprzeciwia się to ustawie lub właściwości (naturze) danego rodzaju stosunków. Umowa ubezpieczenia obowiązkowego odpowiedzialności cywilnej obejmuje szkody, o jakich mowa w art. 9, będące następstwem zdarzenia, które miało miejsce w okresie ubezpieczenia (art. 9a ustawy). Z kolei z treści przepisu art. 822 § 1 k.c., wynika, iż przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony; jeżeli strony nie umówiły się inaczej, umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej obejmuje szkody, o jakich mowa w § 1, będące następstwem przewidzianego w umowie zdarzenia, które miało miejsce w okresie ubezpieczenia (§ 2). Z kolei art. 824 § 1 k.c. stanowi, iż suma ustalona w umowie stanowi górną granicę odpowiedzialności ubezpieczyciela, zaś suma pieniężna wypłacona przez ubezpieczyciela z tytułu ubezpieczenia nie może być wyższa od poniesionej szkody.

Z kolei w myśl przepisu art. 444 § 1 k.c. w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty. Przepis ten zawiera szczególną regulację dotyczącą naprawienia szkody na osobie, obejmującej elementy majątkowe tej szkody.

Ustawodawca nie uregulował w tym przepisie w sposób samoistny i odrębny przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej, co oznacza, iż została ona poddana ogólnym regułom odpowiedzialności z tytułu czynów niedozwolonych (art. 415 k.c.). Warunkiem skutecznego domagania się naprawienia szkody na osobie, oprócz samego faktu jej wyrządzenia, jest związek przyczynowy pomiędzy określonym faktem, z którym norma prawna wiąże obowiązek odszkodowawczy a szkodą, pojmowaną w omawianym przypadku jako uszczerbek majątkowy.

Zgodnie natomiast z przepisem art. 445 k.c., w przypadkach przewidzianych w art. 444 k.c., Sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznana krzywdę. Zadośćuczynienie za krzywdę jest swoistą postacią odszkodowania, którego celem jest rekompensowanie uszczerbku w dobrach osobistych. Podstawową przesłanką domagania się zadośćuczynienia jest doznanie szkody niemajątkowej (krzywdy) wynikającej z określonych faktów, z którymi norma prawna wiąże obowiązek jej naprawienia, pozostającej w związku z odpowiedzialnością odszkodowawczą z reżimu deliktowego (por. Kodeks cywilny, Komentarz pod red. E. Gniewka, tom I).

Strona pozwana podnosiła, iż powodowi wypłacono już kwotę 2.000 zł, która, w jej ocenie, była odpowiednia do stopnia doznanych obrażeń. W ocenie Sądu stanowisko strony pozwanej w tym zakresie nie mogło się ostać. Ze zgromadzonego bowiem w toku procesu materiału dowodowego wynikało, iż obrażenia doznane przez powoda, w ocenie biegłego z zakresu ortopedii i traumatologii, stanowią 11% trwałego uszczerbku na zdrowiu, określonego

zgodnie z Rozporządzeniem Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z 18.12.2002 r. w sprawie szczegółowych zasad orzekania o stałym lub długotrwałym uszczerbku na zdrowiu, trybu postępowania przy ustalaniu tego uszczerbku oraz postępowania o wypłatę jednorazowego odszkodowania.

Sąd podziela poglądy wyrażone w orzecznictwie, iż mierzenie krzywdy wyłącznie stopniem uszczerbku na zdrowiu stanowi niedopuszczalne uproszczenie i nie znajduje oparcia w treści art. 445 § 1 k.c. Stwierdzony uszczerbek na zdrowiu może być jednak stosowany pomocniczo przy ocenie stopnia naruszenia sprawności organizmu. Na rozmiar krzywdy, a w konsekwencji na wysokość zadośćuczynienia składają się okoliczności każdej konkretnej sprawy, a w szczególności cierpienia fizyczne i psychiczne poszkodowanego, ich intensywność, czas trwania, nieodwracalność następstw wypadku, ale także rodzaj wykonywanej pracy przez poszkodowanego przed wypadkiem, jego szanse na przyszłość, poczucie nieprzydatności społecznej, bezradność życiowa i inne czynniki podobnej natury (por. wyrok SN z dnia 9.11.2007 r., V CSK 245/07 i orzeczenia tam przywołane, wyrok SA w Poznaniu z dnia 21.02.2007 r., I ACa 1146/06). Charakter krzywdy co do zasady jest niemierzalny, zatem ściśle określenie jej rozmiaru, a tym samym wysokości zadośćuczynienia, pozostawione zostało ocenie Sądu. Jedyną dyrektywą wprowadzoną przez ustawodawcę jest wymóg zasądzenia „sumy odpowiedniej”. Podkreślenia wymaga, iż owa zasada umiarkowanej wysokości zadośćuczynienia, czy też utrzymania go w rozsądnych granicach, ma charakter uzupełniający w stosunku do kwestii zasadniczej, jaką jest rozmiar szkody niemajątkowej. Wysokość zadośćuczynienia winna zatem uwzględniać rozmiar cierpień fizycznych w postaci bólu i innych dolegliwości oraz rozmiar cierpień psychicznych polegających na ujemnych uczuciach przeżywanych, bądź w związku z cierpieniami fizycznymi, bądź w związku z następstwami uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia, zwłaszcza trwałymi lub nieodwracalnymi. Krzywdą w rozumieniu art. 445 k.c. będzie z reguły trwałe kalectwo poszkodowanego powodujące cierpienie fizyczne oraz ograniczenie ruchów i wykonywanie czynności życia codziennego. Podstawową funkcją zadośćuczynienia jest zatem funkcja kompensacyjna. W judykaturze podkreśla się, iż zadośćuczynienie nie może stanowić wyłącznie wartości symbolicznej, ale winno stanowić odczuwalną wartość ekonomiczną niwelującą przynajmniej w części niekorzystne skutki zdarzenia, któremu uległ poszkodowany. W szczególności zasada umiarkowanej wysokości zadośćuczynienia nie może oznaczać przyzwolenia na lekceważenie takich bezcennych wartości, jak zdrowie, czy integralność cielesna, a okoliczności wpływające na określenie tej wysokości oraz kryteria ich oceny muszą być zawsze rozważane indywidualnie (por. wyrok SN z dnia 13.12.2007 r., I CSK 384/07; wyrok SN z dnia 2.02.2008 r., III KK 349/07; wyrok SN z dnia 29.05.2008 r., II CSK 78/08).

Sąd dokonując ustaleń w zakresie rozmiarów krzywdy doznanej przez powoda oparł ustalenia stanu faktycznego na opinii biegłych sądowych z zakresu ortopedii oraz neurologii, a także na zeznaniach świadka E. M. oraz przesłuchaniu samego powoda, które wiarygodnie korespondują z opiniami biegłych sądowych i pozostałymi dowodami z dokumentów dołączonymi do pozwu. Ponadto Sąd wziął również pod uwagę dotychczasowy tryb życia powoda.

Jak wynikało ze sporządzonych przez biegłych z zakresu ortopedii oraz neurologii opinii, skutkiem wypadku, jakiemu uległ powód był stłuczenie lewego stawu barkowego z objawami podwinięcia w lewym stawie barkowo-obończykowym, uraz skrętny lewego stawu skokowego z utrzymującymi się objawami niestabilności w stawie skokowym, stłuczenie obu stawów kolanowych oraz złamanie korony zęba VI prawego górnego. Jak wynika z dowodu z przesłuchania powoda oraz zeznań świadka powód przez okres około dwóch miesięcy skarżył się na dolegliwości bólowe stawu skokowego, barku kolan oraz ręki, które potęgowała okoliczność, iż uszkodzeniu uległa znaczna część naskórka. Ponadto w związku ze skręceniem stawu skokowego nie mógł chodzić, a uraz barku uniemożliwiał mu poruszanie się o kulach. Wówczas z pewnością, z uwagi na ograniczenie ruchomości, jak również odczuwane dolegliwości bólowe, miał problemy z wykonywaniem prostych czynności życia codziennego, co musiało się wiązać z dużym dyskomfortem. Dyskomfort ten powiększało uczucie wstydu, gdy musiał prosić inne osoby o pomoc.

Sąd zważył również, iż na skutek odczuwanych dolegliwości bólowych oraz unieruchomienia powód zmuszony został skorzystać z urlopu zdrowotnego na uczelni, w związku z czym ukończył studia w późniejszym terminie i poniósł dodatkowe koszty. W ocenie Sądu okoliczność ta bez wątpienia powodowała dyskomfort w sferze psychiki, albowiem powodowała obawy o przyszłość. Nie bez znaczenia pozostawała okoliczność, iż na skutek wypadku powód zaprzestał

dotychczasowej aktywności fizycznej, a w szczególności nie wrócił do swojej pasji, którą była jazda na rowerze. Jak zeznał – do tej pory odczuwa lęk przed jazdą na rowerze. Rzadko również chodzi na siłownię, bo powoduje to ból barku. Ten spadek aktywności spowodował, że znacznie przytył – około 25 kg.

Sąd wziął wreszcie pod uwagę okoliczność, iż doznane w wypadku urazy do chwili obecnej skutkują dolegliwościami bólowymi. Jak wynika z przesłuchania powoda po dłuższym spacerze odczuwa ból w stawie skokowym, zaś przebywanie w klimatyzowanym pomieszczeniu, w wymuszonej pozycji powoduje ból barku. Również biegły sądowy z zakresu ortopedii wskazał, iż w dalszym ciągu u powoda stwierdza się niestabilność stawu skokowego oraz barkowo-obojęzycznego, co powoduje dolegliwości bólowe i ogranicza funkcje tych stawów. Co znaczące – w ocenie biegłego obecnie nie ma możliwości poprawy funkcji stawu skokowego.

W oparciu o powyższe stwierdzić należało, że na krzywdę powoda wpływ miało nie tylko uczucie dyskomfortu fizycznego w postaci odczuwanych dolegliwości bólowych, ale również dolegliwości w sferze psychiki. Sąd doszedł do przekonania, iż zasądzenie zadośćuczynienia jest jak najbardziej zasadne, a jego wysokość nie może być uznana za rażąco wygórowaną.

Orzeczenie w kwestii odsetek od zasądzonej kwoty Sąd oparł o treść przepisu art. 481 k.c., zgodnie z którym jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za opóźnienie, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Art. 817 § 1 k.c. stanowi z kolei, że ubezpieczyciel obowiązany jest spełnić świadczenie w terminie trzydziestu dni, licząc od daty otrzymania zawiadomienia o wypadku.

Skoro roszczenie powoda stało się wymagalne już po upływie 30 dni od zgłoszenia szkody stronie pozwanej, a zatem już od tego dnia powód uprawniony był do naliczania odsetek, tym bardziej za zasadne należało uznać żądanie zasądzenia odsetek od dnia wytoczenia powództwa. Dlatego też Sąd zasądził odsetki zgodnie z żądaniem pozwu od dnia 16 lipca 2013 r.

W oparciu o powyższe okoliczności i powołane przepisy, należało zatem orzec jak w punkcie I sentencji wyroku.

Orzeczenie o kosztach procesu oparto o zasadę odpowiedzialności za wynik procesu wyrażoną w przepisie art. 98 k.p.c., z którego wynika, iż strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu).

Wobec faktu, iż powód wygrał proces w całości, Sąd zasądził na jego rzecz od strony pozwanej kwotę 2.217 zł tytułem poniesionych kosztów procesu, na którą składają się kwota 400 zł opłaty od pozwu, kwota 1.200 zł kosztów zastępstwa procesowego, kwota 17 zł opłaty skarbowej od pełnomocnictwa oraz kwota 600 zł tytułem wydatku na wynagrodzenia biegłych sądowych.

Na podstawie art. 113 ustawy z dnia 28 lipca 2005 o kosztach sądowych w sprawach cywilnych Sąd nakazał stronie pozwanej, jako przegrywającemu proces, uiścić na rzecz Skarbu Państwa (kasa tutejszego Sądu) kwotę 600 zł tytułem brakującej opłaty od rozszerzonego powództwa.

Mając na uwadze powyższe, o kosztach postępowania Sąd orzekł, jak w punkcie II i III sentencji wyroku.